

Dobra passa Jagiellonii trwa

W 3. kolejce LOTTO Ekstraklasy Jagiellonia Białystok pokonała na własnym boisku Wisłę Kraków 1:0 (0:0). Bramkę na wagę zwycięstwa strzelił dla naszej drużyny Arvydas Novikovas.

Po szalonym meczu, który Jagiellonia rozegrała w czwartek w Portugalii, przyszedł czas na spotkanie z Wisłą Kraków, w którym Jaga miała powalczyć o pierwsze domowe punkty w tym sezonie. W kolejce inaugurującej sezon 2018/2019 zespół prowadzony przez trenera Ireneusza Mamrota przegrał bowiem przy Słonecznej z Lechią Gdańsk 0:1.

Podobnie jak w Gdyni, trener Mamrot postanowił nieco przemeblować skład i dał odpocząć kilku piłkarzom, którzy grali pierwsze skrzypce w wyczerpującym meczu z Rio Ave. Tym samym w podstawowym składzie znalazł się najlepszy zawodnik spotkania z Arką Gdynia, Karol Świdorski. Szansę debiutu w żółto-czerwonych barwach otrzymał Lukas Klemen, który zajął miejsce Nemanji Mitrovicia na środku obrony. Na szpicy w miejsce Cilliana Sheridana wystąpił Roman Bezjak.

Piłkarze obu drużyn od samego początku utrzymywali bardzo dobre tempo gry. W ciągu pierwszych pięciu minut oba zespoły potrafiły wypracować sobie dogodne sytuacje do strzelenia bramki. Po niecałych 120 sekundach pierwszą szansę po rzucie rożnym miał Taras Romanczuk. Jego uderzenie głową minimalnie jednak minęło bramkę. Po chwili swoją okazję miała Wisła, ale po dośrodkowaniu Jakuba Bartkowskiego piłka tylko odbiła się od głowy Rafała Boguskiego i wyleciała za boisko. Niecałe dwie minuty później krakowianie mieli kolejną okazję do wyjścia na prowadzenie, jednak Patryk Małecki nieczysto uderzył z woleja i Marian Kelemen bez trudu wyłapał piłkę.

Z biegiem meczu tempo spotkania spadało. Po kwadransie gry przewrócony przed polem karnym został Taras Romanczuk. Do piłki podszedł Mateusz Machaj i mocnym strzałem starał się pokonać Michała Buchalika. Bramkarz gości nie dał się jednak zaskoczyć i pewnie wypiąstkował futbolówkę daleko przed siebie. Kilka minut później z dystansu próbował Martin Pospisil, ale piłka poszybowała w trybuny.

W 20. minucie z bardzo groźną kontrą wyszli Wiślacy. W sytuacji trzech na dwóch Rafał Boguski zbyt długo zwlekał z podaniem, co pozwoliło Ivanowi Runje na utrudnienie Jesusowi Imazowi dojścia do strzału. Hiszpan co prawda zdołał jeszcze uderzyć, ale zrobił to bardzo niecelnie.

Na kwadrans przed końcem pierwszej części gry bardzo dobrą piłkę dostał na prawej flance Jesus Imaz, który popędził z kontrą. Hiszpan świetnie zagrał w pole karne do Rafała Boguskiego, ale jeszcze lepiej przeciął to podanie Łukasz Burliga, który przy tej interwencji niestety doznał kontuzji i chwilę później musiał opuścić plac gry.

W 36. minucie z daleka strzelał Guilherme, niestety znowu niecelnie. Chwilę później po drugiej stronie boiska podobną próbę podjął Patryk Małecki – jego strzał, choć niecelny, musnął Marian Kelemen i sędzia Szymon Marciniak wskazał na rzut rożny. Przy dośrodkowaniu ze stałego fragmentu gry trafiony barkiem w szczękę został Karol Świdorski. Nasz napastnik stracił przytomność i potrzebował opieki medycznej, a trener Mamrot został zmuszony do wykorzystania drugiej zmiany w ciągu pierwszych 45 minut. Na placu gry w miejsce Świdra zameldował się Przemysław Frankowski.

W końcówce jeszcze trochę zagotowało się w polu karnym gości, ale żadne z dośrodkowań Guilherme nie doszło do jego partnerów, a uderzenie Arvydasa Novikovasa zostało zablokowane. Oba zespoły schodziły do szatni na przerwę przy bezbramkowym wyniku.

Pierwszą świetną okazję w drugiej połowie Jaga miała w 50. minucie. Sędzia Marciniak odgwiżdżał faul na Mateuszu Machaju i do rzutu wolnego w okolicach 20. metra podszedł Guilherme. Brazylijczyk uderzył niestety w mur. Kilka minut po tej sytuacji ładnie z dystansu uderzył Rafał Pietrzak, ale na szczęście minimalnie nad poprzeczką. Jeszcze bliższy szczęścia był Taras Romanczuk, który w świetnej sytuacji po rzucie rożnym główkował prosto w dobrze ustawionego Michała Buchalika.

Bramkarz Wisły w chwilę z bohatera swojej drużyny stał się jej antybohaterem. Roman Bezjak dostał świetne podanie, po którym znalazł się sam na sam z golkipierem przyjezdnych. Wydawało się, że to Michał Buchalik pierwszy dojdzie do piłki, ale napastnik Jagiellonii pierwszy włożył nogę, po czym został staranowany przez bramkarza Wisły. Sędzia Szymon Marciniak początkowo ukarał piłkarza Białej Gwiazdy żółtą kartką i wskazał na jedenasty metr, ale po konsultacji z VAR-em postanowił odgwiżdżać faul tuż przed polem karnym i zmienił kolor kartonika na czerwony.

Z rzutu wolnego przepięknie uderzył Arvydas Novikovas, ale strzał Litwina zdołał jeszcze wybronić wprowadzony Mateusz Lis. Z dobitką Bezjaka 21-latek nie miał już jednak szans i Jaga mogła cieszyć się z prowadzenia. Jak pokazały powtórki, piłka przekroczyła linię bramkową już po strzale Arwiego.

Grająca w dziesiątkę Wisła chciała szybko odpowiedzieć na straconą bramkę. Już kilkadziesiąt sekund później piłkę do siatki mógł

wpakować Maciej Sadlok, ale jego uderzenie po rykoszecie postrunęło nad poprzeczką. Nieco później zdaniem sędziego Ivan Runje faulował przed polem karnym Zdenka Ondraska. Do rzutu wolnego podszedł Marcin Wasilewski, ale świetną interwencją popisał się Marian Kelemen, który sparował piłkę na rzut rożny. Jeszcze później technicznie próbował Jesus Imaz, jednak znowu nie trafił w światło bramki.

Od momentu uzyskania prowadzenia gospodarze kontrolowali mecz, długo utrzymując się przy piłce oraz wymieniając dużą liczbę podań. Osłabiona Wisła miała problemy z odbiorem piłki i często była zmuszona do faulowania.

Jagiellonia w końcówce co chwilę atakowała z kontry. Przy jednej z nich Arvydas Novikovas ładnie uderzył przy słupku, ale interweniujący Mateusz Lis wybił piłkę na rzut rożny. Chwilę po tej akcji zwiększyć prowadzenie mógł Przemysław Frankowski, jednak jego strzał także świetnie wybronił Lis. Jagiellończycy niestety nie potrafili wykorzystać żadnego z tych licznych kontrataków i mecz zakończył się wynikiem 1:0.

Dzięki niedzielnemu zwycięstwu Jagiellonia Białystok zbliżyła się do czołówki i z sześcioma punktami na koncie zajmuje czwarte miejsce w tabeli. W czwartek podopieczni Ireneusza Mamrota zmierzą się w III rundzie kwalifikacji do Ligi Europy z belgijskim KAA Gent, a w niedzielę Taras Romanczuk i spółka wybiorą się do Lubina, aby powalczyć o kolejny komplet punktów z Zagłębiem.

LOTTO Ekstraklasa – 3. kolejka,
Białystok (Stadion Miejski), 5 sierpnia, godz. 18:00:
Jagiellonia Białystok – Wisła Kraków 1:0 (0:0)

Bramka: Novikovas 61'

Jagiellonia Białystok: 25. Marian Kelemen - 8. Łukasz Burliga (30', 7. Jakub Wójcicki), 17. Ivan Runje, 5. Nemanja Mitrović, 12. Guilherme Sitya - 89. Mateusz Machaj (71', 22. Rafał Grzyb), 6. Taras Romanczuk, 26. Martin Pospisil - 28. Karol Świdorski (43', 21. Przemysław Frankowski), 11. Roman Bezjak, 9. Arvydas Novikovas.

Trener: Ireneusz Mamrot.

Wisła Kraków: 22. Michał Buchalik - 5. Jakub Bartkowski, 27. Marcin Wasilewski, 4. Maciej Sadlok, 2. Rafał Pietrzak - 10. Vullnet Basha, 7. Dawid Kort (77', 26. Kamil Wojtkowski)- 9. Rafał Boguski (84', 24. Marko Kolar), 11. Jesus Imaz, 88. Patryk Małecki (59', 1. Mateusz Lis)- 13. Zdenek Ondrasek.

Trener: Maciej Stolarczyk.

Żółte kartki: Runje – Ondrasek.
Czerwona kartka: Buchalik (Wisła, 59', za faul taktyczny).
Sędzia: Szymon Marciniak (Płock).
Widzów: 12 373.

za: www.jagiellonia.pl

